

opusdei.org

# Droga dla kapłana diecezjalnego

Świadectwo ks. Mariana Sikory  
z Poznania, ojca duchownego  
tamtejszego seminarium.

17-04-2013

## Wstęp

Przed dwudziestu ośmiu laty  
podjąłem decyzję, aby wstąpić do  
Arcybiskupiego Seminarium  
Duchownego w Poznaniu i zostać  
księdzem diecezjalnym. Byłem  
przekonany, że Pan Bóg tego chce.  
Odkryłem powołanie. Nie

wiedziałem tylko jak o tym powiedzieć księdzu proboszczowi. Po kilku dniach namysłu zdobyłem się na odwagę i poprosiłem o rozmowę. Moje pierwsze pytanie było bardzo nieśmiałe i brzmiało: czy ks. Proboszcz mógłby mi coś powiedzieć o seminarium? Również on zapytał: czy chcesz zapisać się do seminarium? A potem już rozmowa toczyła się dalej. I tak od dwudziestu dwóch lat jestem księdzem. Przytaczam to krótkie zdarzenie, aby opowiedzieć o „powołaniu w powołaniu”, o swojej przynależności do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża.

Po raz pierwszy spotkałem się z księżmi oraz duchowością Opus Dei w 1993 roku, w parafii Maryi Królowej, na poznańskiej Wildzie (byłem tam wikariuszem do 2000 r.). Od księdza proboszcza Marcina, który należał do Stowarzyszenie Kapłańskiego Świętego Krzyża

otrzymałem wybór homilii św. Josemaríi „Przyjaciele Boga”. Książka jednak przeleżała na półce do 2005 roku, do czasu, gdy sam odkryłem powołanie do Dzieła. Dokonało się to w dość ciekawy sposób. Diakonowi naszego seminarium, pragnącemu pogłębić swoje życie duchowe, zaproponowałem zapoznanie się z duchowością Dzieła. Odpowiedział: to nie dla mnie. Ale w tym samym momencie w moim umyśle zrodziło się pytanie: a dlaczego nie ty sam.

W tym czasie korzystałem z kierownictwa duchowego u ojca karmelity. Moje poszukiwania co do zaangażowania się we wspólnotę kapłańską były bardzo żywe. Od 2002 roku pracowałem jako ojciec duchowny w poznańskim seminarium. Skoro pojawiła się myśl o Dziele, postanowiłem za nią pójść. I tu powtórzyła się sytuacja podobna do tej sprzed wstąpienia do seminarium: jak o tym porozmawiać

z ks. Marcinem. Przecież wcześniej nie rozmawialiśmy o zaangażowaniu się w Dzieło. Nie wykluczam jednak, że w tej intencji się modlił. Pamiętam dokładnie datę – 27 grudnia 2005 roku – gdy spytałem o rekolekcje w Dworku. zaproponował wspólny wyjazd na rekolekcje w lutym 2006 roku. Tam odbyła się rozmowa z ks. Stefanem, i tak się zaczęło.

Przekonanie, że Bóg chce, abym związał dalsze swoje życie kapłańskie z duchowością Dzieła było bardzo silne.

Dokumenty Magisterium Kościoła o stowarzyszeniach kapłańskich

Począwszy od Soboru Watykańskiego II, wielokrotnie znajdujemy zachętę kierowaną pod adresem kapłanów diecezjalnych, aby pogłębiali swoją formację duchową w stowarzyszeniach kapłańskich. *Presbyterorum ordinis* podkreśla znaczenie tych stowarzyszeń, które

przez porządek życia i pomoc braterską pielęgnują świętość kapłanów w wypełnianiu ich posługi[1]. Papież Paweł VI w Encyklice *Sacerdotalis caelibatus* zaleca stowarzyszenia, które – zgodnie ze statutami zatwierdzonymi przez kompetentne władze kościelne – rozwijają świętość kapłana w wykonywaniu jego własnego urzędu[2]. *Kodeks Prawa Kanonicznego* mówi o prawie duchownych diecezjalnych „do zrzeszania się z innymi dla osiągnięcia celów zgodnych ze stanem duchownym”[3]. Wskazuje jednocześnie, że duchowieństwo diecezjalne powinno „w sposób szczególny doceniać te stowarzyszenia, które – mając statuty zatwierdzone przez kompetentną władzę – przez odpowiedni i właściwie zatwierdzony sposób życia oraz braterską pomoc pobudzają własną świętość w wykonywaniu posługi, jak również sprzyjają

pogłębianiu więzi między sobą i z własnym biskupem”[4].

Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* podkreśla wartość tych form braterstwa kapłańskiego, które zaaprobowane przez Kościół, służą pomocą zarówno w życiu duchowym, apostolskim jak i pasterskim[5]. W trosce o życie duchowe i ludzkie, do stowarzyszania się kapłanów diecezjalnych zachęca *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*. Dokument wskazuje zwłaszcza na te stowarzyszenia, które dążą do formowania duchowości prawdziwie diecezjalnej[6]. Ponadto akcentuje „prawo każdego kapłana diecezjalnego do ustalenia swojego życia duchowego w sposób, jaki uznaje za najbardziej odpowiedni, zawsze zgodny – co jest oczywiste – z cechami charakterystycznymi swojego powołania i

zobowiązaniami, które z niego wynikają”[7].

To właśnie w obszarze tej wolności mieści się przynależność kapłanów diecezjalnych do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża. Jego założyciel, ks. Josemaría Escrivá wskazuje, że kapłan diecezjalny, w ramach ogólnych granic moralności i obowiązków właściwych jego stanowi, może swobodnie dysponować i decydować – indywidualnie bądź w stowarzyszeniu – o wszystkim, co dotyczy jego życia duchowego. W swej pobożności może kierować się natchnieniami otrzymanymi od Ducha Świętego, wybierając wśród środków polecanych lub dozwolonych przez Kościół, te które wydadzą mu się najbardziej odpowiednie, zgodnie z jego szczególnymi predyspozycjami osobistymi[8].

## **Duchowość Opus Dei pomaga**

Kapłani inkardynowani do różnych diecezji, wstępując do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża, czynią to w tym samym celu, w jakim czynią to wszyscy inni wstępujący do Dzieła: aby znaleźć oparcie i zachętę do szukania świętości w duchu Opus Dei i proponowanych przez nie środkach ascetycznych[9]. Dla duchowości Opus Dei charakterystyczne są: uświęcanie obowiązków swojego stanu i posługi kapłańskiej z żywą świadomością dziecięctwa Bożego, wraz z pobożnością mocno zakorzenioną w prawdach wiary i ożywianą przez studium i osobiste praktyki modlitwy, umartwienia i pokuty. Duch ten, uwidacznia się w popieraniu jak najpełniejszej dyspozycyjności wobec swojego biskupa; w wypełnianiu czynności duszpasterskich z jak największą kompetencją i każdego dnia z



większą wiernością i miłością; w postępowaniu zawsze z wielką prostotą i naturalnością względem swoich braci w kapłaństwie, bez stwarzania pozorów jakiegokolwiek tajemniczości; w unikaniu wszelkiego dziwactwa i trosce, aby żyć w jedności z pozostałymi kapłanami; wreszcie w posiadaniu żywego ducha braterstwa kapłańskiego wobec kapłanów z tej samej diecezji, unikaniu nawet cienia podziału<sup>[10]</sup>.

Jaki wpływ na moją posługę w diecezji i pracę w seminarium ma przynależność do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża? Odwołam się do doświadczenia z seminarium. Ks. Rektor powtarza często mi: ty, to masz dobrze. Na co odpowiadam: błęd. Bardzo dobrze! Tak, duchowość Dzieła ubogaca, inspiruje i pogłębia radość z bycia kapłanem. Pomaga w pracy z kapłanami i klerykami.

Środki ascetyczne i formacyjne, które proponuje Stowarzyszenie są bardzo tradycyjne i proste. Jedne z nich są ogólne, drugie zaś specyficzne.

Środki ogólne to te, którymi posługują się inni kapłani, mianowicie przepisane przez powszechne prawo Kościoła i nakazane lub zalecone przez własnego biskupa.

Wśród tych pierwszych do najważniejszych należą: codzienne sprawowanie Mszy Św. – centrum i źródła życia wewnętrznego, modlitwa Liturgią Godzin, sakrament pokuty, kierownictwo duchowe, upomnienie braterskie, modlitwa osobista, praca duszpasterska i zaangażowanie w studiowanie dyscyplin teologicznych, ogólne kierownictwo duchowe udzielane przez Ordynariusza poprzez jego listy i pisma pasterskie, homilie, uchwały synodalne, stała formacja.

Do środków specyficznych zaliczyć można te, które wypływają z praktyki ascetycznej Opus Dei, na przykład: rozmyślanie podejmowane dwukrotnie w ciągu dnia, Preces – modlitwy Dzieła. Ponadto Opus Dei udostępnia członkom Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża pewne środki formacyjne, nie kolidujące w żaden sposób z wypełnianiem posługi duszpasterskiej. Wśród nich na wyróżnienie zasługują: kręgi studyjne oraz coroczny kilkudniowy kurs formacyjny[11].

Wśród wymienionych środków bardzo cenię sobie praktykę stałej cotygodniowej spowiedzi oraz kierownictwo duchowe. Seminarium to „żywy organizm”. Posługa w tym miejscu w sposób szczególny wymaga nadprzyrodzonego spojrzenia. Ponadto rady kierownika duchowego pozwalają mi nabrać dystansu do samego siebie, pomagają

zachować wolność wewnętrzną. Poprzez formację w Dziele lepiej zrozumiałem co znaczą słowa: „Bóg z tymi, którzy Go miłują współdziała we wszystkim dla ich dobra” (Rz 8,28). Temu, który służy Bogu, wszystko sprzyja.

W jednej z rozmów z kapłanami spotkałem się z powątpiewaniem, czy jest możliwe do pogodzenia zaangażowanie się w Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża bez uszczerbku dla pracy w diecezji. Szczerze, bardzo szczerze odpowiadam: nie ma żadnej kolizji w tym względzie. Należąc do Stowarzyszenie tym bardziej odczuwam swoje zakorzenienie w diecezji. Chcę jej służyć, a przez to służyć Chrystusowi. Życie duchem Opus Dei nie pomniejsza pełni stanu diecezjalnego kapłanów, ani też ich całkowitej i jedynej zależności do Biskupa. Ponadto jest czymś charakterystycznym dla Opus Dei,

aby każdy pozostał w miejscu i stanie, które zajmuje w społeczeństwie i Kościele. Gdyby ktoś mówił, że korzysta z formacji w Opus Dei, a przy tym zaniedbywał obowiązki zlecone mu przez biskupa, ponadto stronił od braci kapłanów, lekceważył spotkania formacyjne w diecezji znaczyłoby to, że nie wiele albo nic nie rozumiał z duchowości Dzieła.

Wspomniałem już, że charakterystyczne dla duchowości Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża jest dbanie o braterskie relacje z innymi kapłanami z diecezji. Może to szczególnie łaska dla mnie, że bardzo cenię sobie braterstwo kapłańskie i przyjaźń kapłańską. Bardzo cieszę, ze wspólnej modlitwy, przebywania razem, wspólnie spędzanych wakacji.

I jeszcze jedna sprawa. Plan dnia, porządek tygodnia, miesiąca i roku to ważna zasada funkcjonująca w Dziele, w myśl powiedzenia: *serva ordinem ordo te servabit*. Zasada, która bardzo pomaga. W sposób szczególny staram się ją zaszczepiać w seminarium. Jest z tym związana krótka anegdota. Któregoś roku na imieniny otrzymałem od kleryków zegar ścienny z doklejoną kartką „Mój plan dnia”.

## **Zakończenie**

Zaangażowanie w Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża nie jest jedyną drogą, aby realizować „powołanie w powołaniu”, które ubogaca i pomaga w dążeniu do świętości. Warto jednak pośród wielu dróg odkryć „to więcej” czego od nas oczekuje Bóg. „Gdy kapłan celuje bardzo wysoko, pozostali znajdą się w punkcie pośrednim”[12].

*Ks. Marian Sikora*

# Ojciec duchowny w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu

---

[1] Por. PO 8.

[2] „Niechże więc będzie wśród kapłanów doskonała jedność duchowa i niech często wspierają się nawzajem modlitwami, pogodną przyjaźnią i wszelką pomocą. Nie sposób też przecenić wagi zalecenia kapłanom jakiejś formy życia wspólnego, aby obowiązki kapłańskie coraz bardziej przepajała pobożność; albo częstych zebrań, podczas których będą sobie po bratersku przekazywać przemyślenia, słowa zachęty i doświadczenia; albo wreszcie rozwoju stowarzyszeń mających na celu pomnożenie świętości kapłańskiej” – Paweł VI, Sc 80.

[3] KPK 278, § 1.

[4] KPK 278, § 2; por. Dyrektorium 29.

[5] Por. PDV 81.

[6] Por. Dyrektorium 88.

[7] Dyrektorium 88.

[8] Por. *Rozmowy z prałatem Escrivą. Kochać Kościół*, Katowice-Ząbki 2006, s.39-43.

[9] Por. J. Abad Ibanez, *Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża*, Warszawa 1996, s. 22-23.

[10] Por. tamże, s. 25-27.

[11] Por. tamże, s. 27-28.

[12] J. Escrivá, w: Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei*, Kraków 2003, t. II, s. 702.

---



pdf | dokument generowany  
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/droga-dla-kapana-diecezjalnego/> (19-04-2025)